KURJER WARSZAWSKI.

Piątek. 30 Grudnia. / 11 Stycznia. Rok 185⁵/₆. № 9. Jutro, ŚŚ. Arkadjusza i Honoraty P.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, udzielić raczył w drodze łaski, Radcy Dworu Dominikowi *Wierzbickiemu*, byłemu Sędziemu Sądu Policji Poprawczej Wydziału *Kalwaryjskiego*, przez wzgląd na przeszło 40-letnią służbę jego, wiek podeszły i zwątlone zdrowie, do pensji rs. 562 kop. 50, przypadającej mu według przepisów emerytalnych, dodatek w ilości rs. 187 k. 50 rocznie.

Przez NAJWYŻSZE Rozkazy JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, posunięci za odznaczenie się w Służbie, z Radców Kollegjalnych, na Radców Stanu: Członek Kommis: Rząd: Sprawiedliwości, *Konopka*, i Prezesowie Trybunałów Cywilnych: w Lublinie *Brochocki*, i w Radomiu *Pomorski*, ze starszeństwem. — Z Radców Dworu na Radców Kollegjalnych, w Kommissji Rząd: Przychodów i Skarbu: Dyrektor Kancel: *Parzelski*, i Naczelnik Sekcji Emerytal:, *Lewartowski*, ze starszeństwem. — Z Assesorów Kollegjalnych na Radców Dworu: Dyrektor Warszaw: Szkoły Sztuk Pięknych *Wołkow*, i p. o. Naczelnika Sekcji w Kommissji Rządo: Spraw Wewn: i Ducho:, *Bończa-Brujewicz*, ze starszeństwem. — Z Radców Honorowych na Assesorów Kollegjalnych, p. o. Referentów: w Kommissji Rząd: Przych: i Skarbu *Dobrzański;* w Rządzie Guber: Radoms:, *Zdankiewicz;* Intendent Szpitala Dzieciątka JEZUS, *Hill*, ze starszeństwem. — Z Sekretarzy Kollegjalnych na Radców Honorowych: p. o. Sekretarza Tłómacza Kancel: Przybo: Dyrektora Głów: Przych: i Skarbu, *Gliński;* w Dyrekcji Ubezpieczeń: p. o. Referenta, *Klimontowicz*, i Kontroler *Wąsowicz;* w Rządach Gubernjalnych: Lubelskim Naczelnik Kancel: *Koźmiński*, i Warszawskim p. o. Rachmistrzów: *Zaręba*, i *Kupisiewicz;* Starszy Inżenier Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńs: *Rzepczyński;* Młodszy Pomocnik Naczel: Ptu Zamojs: *Lubieniecki;* Tłómacz Biura Naczel: Ptu Konińskiego *Mosz;* Intendent Szpitala Śgo ŁAZARZA w Warszawie, *Grzybowski;* Burmistrz m. Tomaszowa, *Połtawski*, i Urzędnik Kancelaryjny Kancelarji Przybocz: NAMIESTNIKA, *Jankowski*, ze starszeństwem. — Z Sekretarzy Gubernjalnych na Sekretarzy Kollegjalnych: p. o. Rachmistrza Biura Rady Głównej Opiekuń: Zakładów Dobroczyn: przy Kommi: Rząd: Spraw Wew: i Duchow:, *Pełczyński*, i Tłómacza w Rządzie Guber: Warszaw:, *Smolechowski;* Urzędnik Kancellaryjny Kancellarji Przybocznej NAMIESTNIKA *Chaniewski*, ze starszeństwem. — Z Regestratorów Kollegjalnych na Sekretarzy Gubernjalnych: Sekretarz kl: 3ej, w Kommi: Rząd: Spraw Wewn: i Ducho: *Lassaud;* p. o. Sekretarza Biura Naczel: Ptu Zamojs:, *Dylewski*, i Urzędnik Kancel: Kancellarji Przybocz: NAMIESTNIKA, Xiążę *Ogiński*, ze starszeństwem. — Uwolniony od Służby, z powodu słabości: p. o. Starszego Inżeniera Drogi Żelaznej Warszaw:-Wiedeń: Assesor Kolleg: *Szefer*, z mundurem do Urzędu przywiązanym. — Otrzymują Rangi, Radcy Honorowego: Burmistrz m. Ludwinowa, *Kolaczyński*, ze starszeństwem. — Sekretarza Kollegjalnego: p. o. Podleśnego Leśnict: Olsztyn, *Dydyński*, ze starszeństwem.

Z Petersburga, 20 Grudnia (1 Stycznia).

Reskrypt JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIĘCIA CESARZEWICZA NASTĘPCY Tronu do Moskiewskiego Jenerał-Gubernatora Wojennego, Jenerał-Adjutanta Hrabiego *Zakrewskiego*.

Hrabio Arsenjuszu synu Andrzeja! Otrzymałem z prawdziwem zadowoleniem pismo wasze z daty 5go bieżącego miesiąca. Przyjemnie MI jest wyrazić wam i mieszkańcom Moskwy stolicy pierwszej, wdzięczność MĄ za wynurzone w takowem uczucia wiernopoddańcze, którym na skutek utwierdzonego we MNIE przez najdroższych Rodziców MOICH przekonania, wierzyć przywykłem.

Pozostaję z prawdziwym dla was szacunkiem

Szczerze życzliwy

»MIKOŁAJ.”

St. Petersburg, 10go Grudnia 1855 r.

Wiadomości z Krymu.

(Wyjątek z przedstawionego przez Jenerał-Adjutanta Xięcia Gorczakow dziennika działań wojennych od 23go Listopada (5 Grudnia) do 4 (16) Grudnia).

Przez cały ciąg powyższego czasu, w Krymie nic ważnego nie zaszło, z wyjątkiem rekonensansów i działań partyzantskich. I tak, w celu wywiedzenia się o pozycji i robotach nieprzyjaciela na Południowej stronie Sewastopola, wysłano w nocy na 24 Listopada (6 Grudnia) do zatoki Południowej szalupę i 3 kutry, dowodzone przez Lejtnanta Dołgow.

Waleczny ten oficer, zostawiwszy pomiędzy baterją Pawłowską i przystanią Grafską eskortujące go kutry, wyszedł koło Kran na brzeg wraz z Praporszczykiem Oskołkow, kwatermistrzem Stepanowem i konduktorem Michajłowem, w zamiarze dostania się do doków; lecz posunąwszy się cokolwiek naprzód i spostrzegłszy biwakujące przy ogniu straże nieprzyjacielskie, Lejtnant Dołgow wrócił do szalupy. Zamiar przystania na środku mostu przez zatokę Południową wiodącego, także nie powiódł się; — wówczas nasi skierowali się ku nowej Admiralicji i wysieli na brzeg koło Marłon-elingu. Napotkali oni tu na warcie stojącego żołnierza, który jakkolwiek poległ od ręki kwatermistrza Stepanowa, wszelakoż ogólna trwoga, która się wszczęła u nieprzyjaciela, zmusiła ich zaniechać dalszych kroków na brzegu i poprzestać na uskutecznieniu rekonesansu z zatoki. Pomimo ciemną noc spostrzeżono, że sprzymierzeni zajmują w dość znacznych siłach Starą Admiralicję, oraz sąsiadujące z takową budynki i magazyny. — Z odzywania się placówek wnosić można, że na brzegu zatoki Południowej stoją Anglicy.

30 Listopada (12 Grudnia) o 11ej z rana, nieprzyjaciel pojawił się w liczbie dwóch batalionów i dwóch szwadronów naprzeciw lewego skrzydła naszych pozycji, między wsiami Urkusta i Baga, i zostawiwszy tam w odwodzie dwie roty, posunął się ku przechyłowi strzeżonemu przez kozaków i sztucerników Smoleńskiego pułku rezerwowego piechoty. Piechota i kozacy nasi powitali atakujących strzałami. Nieprzyjaciel cofnął się po dwu-godzinnem ostrzeliwaniu się, a przednie czaty nasze pozostały na dawnych stanowiskach.

4 (16) Grudnia miała miejsce koło Kerczu rozprawa kawaleryjska pomiędzy furażerami legji Anglo-Tureckiej i kozakami zbiorowego pułku Czarnomorskiego.

Dowódca tego pułku, Podpułkownik Żyliński, dowiedziawszy się, że z Kerczu wyruszył na furażowanie oddział jazdy Tureckiej w kierunku wsi Dere i Pa-

...za-Sałyn, oddzielił na zwiady Chorążego Czernyj z 60 kozakami jego seciny, a na pomoc wyprawił secinę Esauła Szelesta.

Chorąży Czernyj spotkawszy w pobliżu w. Kitaja silny szwadron regularnej jazdy Tureckiej, zaczął zwolna ustępować, odstrzeliwając się, do w. Sułtanówki, gdzie się połączył z seciną Esauła Szelesta. Że jednak obie seciny nie dorównywały jeszcze siłą nieprzyjacielowi, przeto cofały się jak poprzednio krok za krokiem, prowadząc zręcznie za sobą Turków na przestrzeni 8 wiorst. Skoro zaś Podpułkownik Żyliński, wyszedłszy z swemi pozostałemi secinami z Arginu, ukazał się zdaleka, wtedy Chorąży Czernyj i Essauł Szelesta, nie czekając na nie, natarczywie uderzyli na szwadron nieprzyjacielski w tej chwili, kiedy i ten rzucił się na nich do ataku. Szeregi zmieszały się.—Turcy walczyli mężnie, ale kiedy jeden Oficer nieprzyjacielski został raniony i uszedł z pola, a dowodzącego szwadronem nieprzyjacielskim oficera Angielskiego wziął do niewoli chorąży Czernyj, raniwszy go ciężko z pistoletu, wtedy nieprzyjaciel zaczął uciekać zostawiwszy 2 poległych i 42 ranionych.

Przybyły tymczasem Podpułkownik Żyliński, ścigał rozbitego nieprzyjaciela do ogrodów Bagera (o 10 wiorst od Kerczu) i wziął do niewoli jeszcze 5 ludzi, tak iż w naszem ręku pozostało, oprócz poległych: 1 Oficer i 47 szeregowych, z których 6 już umarło w skutku ran.

W tej dzielnej potyczce strata nasza była małoznaczną: poległ 1 uriadnik, ranionych 9 kozaków. (I. Ru:).

Komisseja R. P. i Skarbu, podała do wiadomości, że dla ułatwienia mieszkańcom Gub: *Lubelskiej* nabywania soli, przedaż tejże od dnia 20 Stycznia (1 Lutego) 1856 r. otwartą zostaje w składzie tymczasowym w *Rachowie*, i trwać będzie aż do wyczerpania się tamecznych zapasów.

JW. Jenerał-Lejtnant *Sierzputowski*, przyjechał z *Bakczyseraju*.

JW. Rzeczywisty Radca Stanu *Białoskurski*, Prezes Dyrekcji Głównej Tow: Kredyto: Ziemskiego, przybył z *Radomia*.

Ś. p. Piotr-Paweł *Grodzicki*, Właściciel domów tu w *Warszawie* pod Nr 962 i 966, ozdobiony Orderem Kawalerskim *Legji Honorowej*, przeżywszy lat 78, wczoraj zszedł z tego świata. Pozostali Synowie, zapraszają Przyjaciół, dawnych Kolegów i Znajomych ich Ojca, na exportację zwłok pojutrze, z Kaplicy XX. *Reformatów* na smętarz *Powązkowski* o godz: 3ej po południu odbyć się mającą; tudzież na żałobne Nabożeństwo w tymże Kościele, dnia 15 b. m., to jest we Wtorek o godz: 10½ z rana.

Dr Otto Leopold *von Oettingen*, Radca Dworu, Sztabs-Lekarz Wojsk Cesarsko-*Rossyjskich*, po dwunastodniowej ciężkiej chorobie, w wieku lat 44, wczoraj zakończył życie. W smutku pozostała Żona i Dzieci małoletnie oraz Familja, zaprasza Kolegów i Znajomych, na exportację zwłok zmarłego, jutro o godzinie 3ej po południu, z Kościoła *Ewangelicko-Augsburgskiego* przy ulicy *Królewskiej*, na smętarz tegoż wyznania odbyć się mającą.

Z powodu reparacji jednego ze zdrojów, w dniu Sobotnim, aż do południa w Niedzielę, woda znajdować się nie będzie w innych zdrojach w mieście.

Jeszcze przy końcu r. z. zapowiedzieliśmy Czytelnikom naszym, ukazanie się nadzwyczaj ciekawego w r. b. zjawiska, jakiem ma być *kometa*, który około 300 lat temu napełnił przestrachem świat cały. Dla tych przeto którzyby ciekawi byli wiedzieć cóś więcej o tejże komecie, przesyłamy słów kilka zaczerpniętych z godnych wiary źródeł, jakiemi są dzieła W. *Herschla*, *Arago*, i innych. Kometa wspomniana naprzód była uważaną w *Chinach* w latach 104, 395, 975; późniéj widzianą była w r. 1264 i obrachowaną przez *Pingre* i *Dunthorne*. Wszyscy historycy powtarzają o jej nadzwyczajnej świetności, ogon zaś rozciągał się na 100°, to jest, że gdyby kometa była w samym zenicie (nad głowami) a ogon spuszczał się pionowo na dół, sięgałby jeszcze daleko pod horyzont tak, żebyśmy końca jego widzieć nie mogli; czyli że zająłby niemal całą przestrzeń Nieba widzianą okiem naszem. Gdyby zaś ogon ten położony był horyzontalnie, to więcej jak pół-pierścieniem opasywałby widnokrąg. Kształt tej komety, *Chińczycy* opisują podobnym do zakrzywionej szabli. Taką była ona widziana w roku 1264 przez *Sierpień*, *Wrzesień*, aż do 2 *Października*, kiedy w nocy śmierci Papieża *Urbana VI*, zupełnie zniknęła. Następnie r. 1556 d. 1 Marca, spostrzegł ją znów *Fabricius*, kometa przedstawiła się podobnie jak przed tem, i trwała do Maja; wielu historyków jej ukazaniu. przypisują przyczynę złożenia korony przez *Karola V*. Perjod tej komety widocznie więc zdaje się być około lat 292, zatem mogłaby się okazać w r. 1858, lecz z powodu siły przyciągającej innych planet, spodziewać się jej można od 1856 do 1860. Podajemy te słów kilka, nie dla tego żeby wzniecać między ludźmi obawę i straszyć ich kometą, lecz przeciwnie, żeby im ją oznajmić jako wypadek dający się mniej więcej przewidzieć; załączając razem krótkie rozwiązanie niektórych zapytań o kometach jak je nam genjalny i nieśmiertelny podał *Arago*, i tak: *Czy kometa może się z ziemią spotkać w swoim biegu?* Możemy stawić 281,000,000 przeciw 1, że jeśliby to nastąpiło, to chyba za lat tysiące. *Czy ogon komety może dotknąć ziemię?* Może być żeśmy wiele już bardzo razy byli otoczeni ogonem komety nic o tem nie wiedząc, i dla tego najmniejszego nie doznaliśmy skutku. *Czy potop był spodziewany uderzeniem komety?* Fakta geologiczne wcale tego potwierdzić nie mogą. Tak więc w miejsce przestrachów, powinniśmy się cieszyć, że może będziemy mogli oglądać zjawisko, które co 292 (!) lat przypada; jest to prawie trzy wieki; a wieleż to pokoleń rodzi się przez ten czas i umiera, a jak mało uprzywilejowanych do oglądania tych cudownych dowodów wszechmocności BOGA? Dodać to musiemy, iż żaden z uczonych nie obrachował stanowczo chwili powrotu do nas, czyli ukazania się komety, a znaleźli się pomiędzy niemi i tacy, którzy czas jej pojawienia zakreślają na rok 1856, czyli bieżący, bez wyszczególnienia miesiąca i dnia, na to zjawienie. Z tych przeto powodów, owa kometa, którą odtąd dla bliższego zrozumienia się z Czytelnikami naszemi w razie wzmianki o niej, zwać będziemy w języku potocznym (nieastronomicznym) *kurjerową kometą*, dla tego żeśmy pierwsi podali wiadomość o jej powrocie; może tak dobrze ukazać się dziś albo jutro, jak za lat dwa lub trzy, zawsze jednak w terminie od r. b. do 1860 czyli w ciągu

lat 4ch. Sądziliśmy przeto obowiązkiem naszym przygotować ogół na to niepodziewane i cudowne zjawisko, aby za ukazaniem się jego na horyzoncie naszym, w miejsce przestrachu, budziło tylko ciekawość, i cześć dla TEGO, Który w tych tak wielkich dziełach, daje przekonanie o swojej wielkości i potędze!

W miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem Nowego Roku (v. s.), złożył w Redakcji *Kurjera*, dla Starców i kalek pod opieką Warsz: Tow: Dobr:, JW. Radca Tajny *Eliaszewicz*, rs. 5.

W numerze 360 Gazety Policyjnej z r. z. podaną była wiadomość, że w d. 12/24 Grud: tegoż roku, Czeladnik szewcki imieniem *Gustaw*, z nazwiska niewiadomy, starozakonnego Icka *Malinę*, Majstra tegoż rzemiosła pod Nr 1817 zamieszkałego, u którego na robocie bez meldunku zostawał, w łóżku jeszcze będącego, w zamiarze odebrania mu życia, toporkiem od rąbania drzewa dwukrotnie uderzył w głowę, i że uderzenie to nie grozi niebezpieczeństwem śmierci, nadto, że ścisłe śledztwo zbrodniarza, który ratował się ucieczką, zarządzonem zostało. Rezultat zarządzonego przez Policję śledztwa wykrył, że zbrodniarz nazywa się Maciej *Stodulkiewicz*, lat ma 17 i jest rodem z m. *Koziegłowy;* że po dokonanej ucieczce, zgodził się do innego majstra do roboty, u którego z powodu dopełnionej kradzieży ujęty i w areszcie Policyjnym osadzony, do poprzedniej zbrodni przyznał się, w skutku czego do Domu Badań po ukaranie został zakwalifikowanym.

Już niejednokrotnie pisaliśmy o fotografie tutejszym P. *Witkowskim*, który szczerze zabrawszy się do pracy, przy zamiłowaniu, cierpliwości i doświadczeniu, doszedł do potrzebnych znajomości w tej sztuce, i na roboty swoje zaczął zwracać uwagę. Wczoraj zwiedzając zakład P. *Hirszla* na *Krako:-Przedm:*, w domu JW. Hr: St: *Potockiego*, spostrzegliśmy nowe tego fotografisty roboty. Jest to kilkanaście sztuk portretów zdjętych z natury, bez żadnego retuszu, a które Artysta zamierza wysłać na wystawę *Krakowską*. Przed wysyłką zaś tychże, zapragnął z niemi obznajmić Publiczność naszą, dla tego też warto, przechodząc *Krakowskiem-Przedmieściem*, rzucić okiem na te twory, które mają być wystawione w *Krakowie*. Wprawdzie byłoby lepiej, gdyby P. *Witkowski* zdjął był z natury niektóre widoki naszych okolic lub miasta, dla przedstawienia ich *Krakowianom*, ale o ile nam wiadomo, termin zbyt krótki, jaki przypadł pomiędzy powrotem jego z zagranicy do *Warszawy*, a otwarciem wystawy w *Krakowie*, stanął mu na przeszkodzie w tym względzie. — Od wczoraj także znajduje się u P. *Hirszla* portret Panny *Ortolani*, śpiewaczki w roli *Łucji*, przez znanego już Artystę P. *Maleszewskiego*, wykonany.

Na tańcujący wieczór w *Resursie Kupieckiej* w Sobotę, przyjąć raczyły na siebie obowiązek Gospodyń balu JJWW. Waudalinowa *Puslowska* i Ludwikowa *Halpertowa*.

Wczoraj z tworzeniem się błota, zastępującego śnieg, który od tygodni kilku zalegał ulice, ustępowały z placu *sanki*, a tych miejsce zajmowały *dorożki*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* żądają rs. 5 kop: 45; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 78 kop: 89, wartość kuponu rs. 1 kop: 11 1/9; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 18, wartość kuponu kop: 3; za nową *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 26 1/2, wartość kuponu rs. 1 kop: 23 11/18.

Nic dziwnego, że w dniu wczorajszym proponowano 50 rs. za lożę na przedstawienie *Gizelli*, jak tego mieliśmy dowód w Redakcji *Kurjera;* nic także osobliwego, że zaraz w dniu pierwszym po rozejściu się wieści o tem widowisku, już wszystkie niemal loże zamówione zostały, i na koniec, że Teatr był napełniony tak, że żadnego nie pozostało biletu; dwojaki bowiem cel powodował zebraniem się Publiczności na to widowisko, raz dla oddania hołdu pięknemu talentowi bawiącej w *Warszawie* słynnej Artystce Tancerce Pannie Nadziei *Bogdanoff*, występującej po raz ostatni dnia tego, a powtóre, iż chętna zawsze w niesieniu swej pomocy dla biednych, Dyrekcja Teatrów, przeznaczyła dochód z przedstawień wczorajszych w obu Teatrach, na korzyść starców i kalek pod opieką Warsz: Towa: Dobroczynności zostających. Pojęło tę myśl szlachetne serce młodej Artystki, i jakby na zawdzięczenie za wszystkie tryumfy i to współczucie jakie jej talent wywołał pomiędzy Publicznością tutejszą, zapragnęła upamiętnić swój pobyt celem dobroczynnym i zamiar Dyrekcji Teatrów z prawdziwym podzieliła zapałem. Z tej przeto tak zręcznej sposobności, otwierającej nowe dla *Warszawian* pole, w przyłożeniu się do wsparcia biednych, zachciała z całego serca korzystać Publiczność tutejsza, i nowy to zaprawdę dowód, że rzadko zaiste takiego miasta jak *Warszawa*, któreby więcej dawało przykładów dobroczynności lub więcej nakłaniało ucha na odgłos niedoli. Ceny jak wiadomo były znacznie zwiększone, bo loże pierwszego piętra i parterowe, po rs. 15, 2go piętra rs. 10, krzeseł w 1szych rzędach po rs. 3, amfiteatru dolnego rs. 2; i tak dalej stosunkowo, wyjąwszy jedynie miejsca nienumerowane i bilety w Teatrze Rozmaitości, które nie doznały żadnej w cenach zmiany. Podwyżka ta jednak, nie odstraszała nikogo; więcej nawet powiemy: znalazły się i naddatki, a tak Dyrekcja jako i Artystka, oraz Publiczność i nakoniec Towarzystwo Dobroczynności, wszyscy zostali zadowoleni; jedni pomyślnym swych szlachetnych zamiarów owocem, inni zadosyć uczynieniem obowiązkom ludzkości, a inni nakoniec znakomitym zasiłkiem, jaki dnia tego pomnożył fundusze dla biednych. Ukazała się wreszcie w *Gizelli* Artystka, i grom oklasków powitał zaraz to jej ukazanie, i odtąd już oklaski nie ustawały na chwilę, witając każde jej wejście na scenę, i żegnając każde z niej zejście. Artystka tańczyła jak lekka *Gizella*, bo i cóż jeszcze po tylu oddanych Jej przez nas pochwałach, dorzucimy do tego wieńca artystycznej sławy, jaki sobie uwiła na scenie *Warszawskiej*, przeplatając go drogiemi dla siebie pamiątkami, jakie z tejże sceny uniosła. Okrzyki i wywoływania towarzyszyły oklaskom, i gdy już kortyna po-raz ostatni za nią zapadła, dziś już tylko obok wyrażenia w imieniu biednych, wdzięczności, należałoby poświęcić słów kilka na jej pożegnanie. Tymczasem właśnie wczoraj po tem przedstawieniu, powzięliśmy wiadomość, że ogólne objawiły się życzenia, aby Panna *Nadzieja* przed wyjazdem swoim, jeszcze na powszechne wystąpiła żądanie, i co też podobno ma przyjść wkrótce do skutku. Wstrzymując się zatem z owem

jak powiedzieliśmy słowem pożegnania, ponawiamy jedynie podziękę tak dla niej, jak wszystkich przyjmujących udział w tym szlachetnym celu, dodając, iż obok innych oznak zadowolenia, Artystka w dniu wczorajszym wywołaną została 24-kroć. Przy blasku jej wystąpienia, Publiczność oceniła również piękne talenta Artystek i Artystów tutejszego baletu, dla tego też przywołani także zostali: Panny: *Stefańska* i *Koćmierowska*, oraz PP. Alex: *Tarnowski* 10-kroć i *Budzyński*.

—W Teatrze Rozmaitości, po wyborbie przedstawionej Komedji *Wesele Figara*, przywołani: Panie: *Mazurowska* 3-kroć, *Ziemieńska*, i Panny: *Łapińska*, *Szymanowska* po 7-kroć, i *Domańska*, oraz PP. *Żołkowski* 4-kroć, *Królikowski* i *Komorowski* po 7-kroć, *Panczykowski*, *Chomanowski* i *Chęciński* po 4-kroć.

Stosowie do ogłoszenia w wczorajszym *Kurjerze*, nadesłano do Redakcji lożę 1go piętra, za którą wpłynęło do kassy rs. 50.

Anglja. *Londyn, 5go Stycznia.*— Królowa udzielała wczoraj posłuchanie P. *Parkes*, Konsulowi *Angielskiemu* w *Amoy*, który niedawno powrócił z missji do Króla *Siamu*. — Wczoraj odbyła się w ministerstwie wojny rada, w której brał także udział Admirał *Lyons*, przybyły onegdaj do *Londynu*. (St: Anz:).

Wkrótce podobno ma się odbyć w *Paryżu* rada wojenna, w której ze strony *Anglji* wezmą udział Jenerałowie: *Airey* i *Jones*, oraz Admirałowie: *Lyons* i *Dundas*. — Znany Missjonarz Dr *Medhurst*, ma w lecie przybyć do *Anglji*, po czterdziesto-letnim blizko pobycie na wyspach *Malajskich* i w *Chinach*.— Cholera ukazała się w *Porto-Rico*, a żółta febra w *Jamajce*. — W *Trinidad* spodziewają się nader obfitego zbioru cukru. — W *Chili Południowem* pod *Naciamento*, o 90 mil od *Conception*, odkryto w wielkiej obfitości złoto. — W *Australji* 26go Września, otwarto uroczyście kolej żelazną z *Sidney*. (Neue Pr: Ztg).

Austrja. *Wiedeń, 6 Stycznia.*— Były Internuncjusz Baron *Koller*, jest tu dziś spodziewany z *Konstantynopola*.— Hr: *Radecki* otrzymał Wielki Krzyż nowego Orderu *Esteńskiego Orla*. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż, 5 Stycznia.*— Dla żołnierzy wysłużonych, którzy w r. b. zobowiążą się służyć przez dalsze lat 7, wyznaczono stosownie do prawa, premium 2,300 fr.— W r. z. liczba zmarłych w *Paryżu* przewyższa liczbę nowo-narodzonych o 4,504. (K. Pr.St. An:).

Cesarzowa zniosła zwyczaj rozdawania dworzanom podarków noworocznych, przeznaczając dla ubogich summę zwykle w tym celu wydawaną.—Malowidła *Delaroche*, są bardziej uszkodzone przez pożar niedawno w szkole sztuk pięknych wynikły, aniżeli początkowo sądzono.— Od wyprawy wysłanej z *Algieru* w głąb kraju, na *południo-zachód*, doszły wiadomości z 16go Grudnia. Wpływ *Francuzki* rozszerza się w tamtych stronach. Przeciwnie w *Marokko* szerzą się zaburzenia nieustanne. (N. Pr: Z.).

Urządzenie piekarni ekonomicznych, szerzy się szybko i pomyślnie w miastach całej *Francji*. Kilku właścicieli wiejskich nawet urządziło już podobne piekarnie w swych folwarkach, a projekta połączenia mlewa zboża z wypiekiem chleba, dają nadzieję, że cena tego ostatniego do najniższego stopnia doprowadzoną będzie. (In: Belge).

Paryż 6 Stycz:, wiad: tel:.—*Monitor* ogłasza postanowienie ministerjalne, podwyższające o $^1/_2$ pct, procenta od bonów skarbowych. (N: Pr: Ztg).

Prusy. *Berlin 8go Stycznia.* — Izba Deputowanych obrała wczoraj Prezesem, na cały czas trwania posiedzeń, Hr: *Eulenburg*.— A. *Humboldt* otrzymał dyplom na honorowe obywatelstwo *Berlina*. — W dniu 2m b. m. Król przesłał znanemu rzeźbiarzowi Professorowi *Rauch*, z powodu 80ej rocznicy jego urodzin, order *Orla Czerwonego* 2ej klassy z wieńcem dębowym przy liście własnoręcznym. (Neue Pr: Ztg).

Włochy. — Z *Florencji* 2go Stycznia donoszą, iż Poseł *Sardyński*, Margra: *Sauli*, został przyjęty na posłuchaniu przez W. Xięcia. — Poseł *Francuzki* w *Neapolu* P. *Brenier*, miał posłuchanie u Króla, skoro jednak chciał mówić o interesach, Król pożegnał go, odsyłając w tym przedmiocie do swych Ministrów. Ponieważ w *Neapolu* rzeczywiście nie ma Ministrów tylko Sekretarze zarządzający ministerjami, przeto Pan *Brenier* nalega na zniesienie się bezpośrednie z Królem, i wrazie nie zadość uczynienia jego żądaniu, myśli opuścić *Neapol*. (Schl: Ztg).

Ze Wschodu.— *Milit: Ztg* donosi z *Azji*, iż komunikacja lądem pomiędzy *Suchum-Kale* i *Redut-Kale* jest przerwaną. Z tego pokazuje się, jak błędny był plan *Omera* Baszy, dania w ten sposób odsieczy *Karsowi*, a położenie teraźniejsze wojsk *Tureckich*, którym zagraża atak ze strony *Rossjan* i brak żywności, staje się coraz krytyczniejszem. Dla tego to *Omer* zamyśla przewieść morzem swój korpus do *Trapezuntu*. Wina tego niepowodzenia w części spada i na Rząd *Turecki*, który nie dostawił *Serdarowi* żadnych pontonów i środków transportu. — Sprzymierzeni trzymają się w *Kerczu* i *Eupatorji* ściśle odpornie, a od dwóch miesięcy nie otrzymali w ludziach żadnych posiłków. (St: Anz:).

Legja *Niemiecko-Angielska* w *Konstantynopolu*, znajduje się obecnie w lepszym nieco stanie, żołnierze jednak są nadzwyczaj oburzeni postępowaniem względem nich oficerów *Anglików*. — *Times* zwraca uwagę sprzymierzonych na niebezpieczeństwo, jakie grozi *Azji Mniejszej* skutkiem wzięcia *Karsu*. Dziennik pomieniony wykazuje, że *Erzerum* tylko swem położeniem i porą roku obronić się może, ale są to przeszkody, które silna wola łatwo usunie. Co się tyczy *Rossjan*, ci fortyfikują *Kutais* i na wiosnę usadowią się zapewne dobrze w zdobytym kraju; *Turcja* zaś nie ma wojsk dla dania pomocy tamecznym prowincjom, a sprzymierzeni trzymają do 200,000 wojska bezczynnie około zburzonego miasta, i mają przed sobą dłuższą jeszcze perspektywę tak kosztownej bezczynności. (Jour: de St Pet:).

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła stopni 2.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 3, cali 5.

TEATR WIELKI. Jutro, *Marja di Rohan. Uroczystość Róż.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 30 Grudnia (11 Stycznia) 185$^5/_6$ r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.